ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15 września 1930

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30 zł, półrocznie 15 zł, kwartalnie 7,5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł, kwartalnie 9 zł. Numer pojedyńczy 1,5 zł.

NR. 18 Wydawca: *Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.* **ROK 9**

Przemówienie p. Ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego na otwarciu Targów Wschodnich.

Uroczysta inauguracja Jubileuszowych Targów Wschodnich odbyła się dnia 2 b. m. w gmachu lwowskiego Teatru Wielkiego. Na uroczystość przybyli liczni przedstawiciele władz, instytucyj, organizacyj, sfer przemysłowych i kupieckich. Byli tam także obecni Minister Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowski, Wiceminister Skarbu p. Starzyński, delegat p. Ministra Spraw Zagranicznych, rumuński Wiceminister Rolnictwa p. Potarca, delegacja węgierska, złożona z 10 osób, konsulowie państw obcych, akredytowani we Lwowie, wojewoda Nakoniecznikow-Klukowski, prezydent miasta Brzozowski, uczestnicy Kongresu Izb Przemysłowo-Handlowych, radni miasta i inni. Po części muzyczno-wokalnej pierwszy przemówił prezydent miasta inż. Brzozowski, witając Ministra Kwiatkowskiego, jako przedstawiciela Rządu, gości zagranicznych, przedstawicieli władz miejscowych i ludności. Następnie przemówił prezes Lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Dr. Marcin Szarski.

Akademję zakończyło świetne przemówienie p. Ministra Kwiatkowskiego, które ze względu na jego treść poniżej w całości przytaczamy:

„Jeszcze prawie dźwięczały nam w uszach echa ostatnich wystrzałów armatnich tych powrotnych fal wojennych, tego krwawego wielkiego dramatu, który się rozgrywał na odwiecznie polskich ziemiach, jeszcze prawie łuny nie zagasły na niebie, a zgliszcza i gruzy zwałem leżały na ziemi, jeszcze nie ustaliły się granice odrodzonego, nowego Państwa, a już rozgłośną stała się w Polsce inicjatywa miasta Lwowa, które przez otwarcie I. Międzynarodowych Targów Wschodnich w r. 1921, rzuciło hasło nowe, programowe, ważkie, hasło odbudowy gospodarstwa społecznego i nawiązania starganych wojną stosunków handlowych.

Gdy trwał ciężki, długi, prawie uczajony, ale tem niebezpieczniejszy okres niewoli naszej, umiał Lwów strzec i dzierżyć wysoko sztandar godności i praw narodu, umiał swoim duchem polskości przepoić całe legjony młodzieży, która w jego murach szukała wiedzy i hartu życia, gdy przyszły burze wojenne, gdy w zamęcie pożogi światowej miały się wykuwać nowe granice, nowe państwa, nowe prawa narodów, Lwów bił się, ginął i wierzył w zwycięstwo, wysyłając na ostatni bój, na swój własny front to, co mu pozostawało jeszcze — starców, kobiety, dzieci; gdy wreszcie zabłysnął pierwszy rok pokoju, pierwszy polski rok w zwycięskim Lwowie, Lwów pierwszy odczuł i zrozumiał, że dla Polski rozpoczyna się nowa karta walki o prawo do życia i rozwoju, o prawo do pracy i prawo do chleba, o prawo odbudowy wartości gospodarczych, mierzących walor i potęgę narodów w pokoju tak samo, jak siła oręża w czasie wojny! Lwów odczuł, że gdy kończy się proces formowania się granic państwowych wszerz, to winien nadejść okres wzrostu Polski wzwyż! Lwów odczuł, że gdy kończy się trud walki, to zaczyna się natychmiast bez przerwy trud pracy! Historja Lwowa zapisuje na kartach historji starych i nowych wiele zwycięstw. Ale żadne z nich nie przyszło łatwo. Więc i tu jakiś nieprzerwany splot trudności, sprzeciwieństw, pokus, zniechęcenia, niewiary, pesymizmu powstaje! Cały rój zagadnień ruszył jak gdyby do walki z inicjatywą gospodarczą Lwowa.

Na wielu rynkach wschodnich powstają nowe warunki, nowe prądy gospodarcze, ścieśniające swobodę handlu, tworzące nowe linje wymiany towarowej, omijające Polskę i omijające Lwów. Sam handel, zarówno jako profesja i funkcja społeczna, znalazł się w niezwykle nieprzyjaznej atmosferze. Najszersze warstwy zubożałego społeczeństwa, wygłodzone długoletnim brakiem towarów, powiększonym w Polsce przez zniszczenie w wojnie produkcji, oddzielone surogatem pieniądza od towaru, znachodząc się wobec trudności pokrycia swego zapotrzebowania, przyjęły skutek za przyczynę i odniosły się wrogo do wszystkiego, co związek z handlem posiadało.

A potem kolejno przyszły nieodzowne skutki głęboko sięgających zniszczeń, rozgrabienie majątku narodowego Polski, osłabienie zdolności konsumcyjnej, zrujnowanie systemu pieniężnego i kredytowego i nieodzowne skutki wielkich ewolucyj w układzie międzynarodowych stosunków gospodarczych, powodujących wciąż nowe, wciąż powtarzające się wahania konjunkturalne. I obecnie stoimy wobec przeciągającego się ciężkiego kryzysu gospodarczego. Produkcja przemysłowa osłabła, handel skurczył się, rentowność pracy gospodarczej jakże trudną stała się do osiągnięcia, rolnik zredukował do połowy swoją konsumcję, relacje handlu zagranicznego zmniejszyły się, towar nazewnątrz przeciska się prawie bez zysku, a nieraz z oczywistemi stratami, bezrobocie wykazuje silne natężenie. Gdzież więc jest miejsce dla szczątków choćby optymizmu, gdzież są źródła niezbędnej energji i wiary w celowość, możliwość, skuteczność nowych wysiłków, nowych zmagań się z życiem, nowych walk?

Optymizm i pesymizm są tu wogóle pojęciami nieużytecznemi. Jedyne słowo, które posiada prawdziwą wartość, które jest ważkie, pełne, niezastąpione, które jest hasłem i programem zarazem, które patrzy w przeszłość i patrzy w przyszłość, które jest wolą i oceną zarazem — jest wytrwałość! Ciężar obecnej sytuacji gospodarczej całej Europy, a z nią razem i Polski, jest faktem niezaprzeczalnym. Przeciwstawienie ogromowi niedoli ludzkiej faktów stwierdzających istotnie zachodzącą poprawę w ostatnich miesiącach na pojedyńczych odcinkach życia gospodarczego, przeciwstawienie naporowi depresji i związanemu z nią pogorszeniu położenia wszystkich prawie warstw społecznych, akcji ratowniczej państwa, podjętej na dość szeroką skalę, byłoby zaciemnieniem syntezy, rozkruszeniem na drobne kawałki, na ułamki i atomy wielkiej całości, drogi, po której Polska idzie ku życiu i rozwojowi z wytrwałością! Obejrzyjmy się wstecz! Jakże odległą i daleką od nas jest ta Polska, którą widzieliśmy, której cząstką byliśmy my sami 10 lat temu.

Nie mieliśmy wówczas ani dzisiejszej armji, ani administracji, żyliśmy szczątkami obcych praw, nie mieliśmy ani budżetu państwowego, ani pieniądza polskiego, nie mieliśmy tysiąca dzisiejszych warsztatów pracy, dzisiejszych kolei, nie mieliśmy ani traktatów handlowych, ani otwartych, nowych zupełnie dróg ekspansji gospodarczej, nie mieliśmy ani obecnych organizacyj gospodarczych, ani zawiązku samorządu gospodarczego, ani odbudowanych wsi, ani dzisiejszej techniki rolnictwa, całego tego dorobku, który w syntezie — ku zdumieniu własnemu i zdumieniu obcych mogliśmy oglądać przed rokiem — na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Może być, że w skali potrzeb i postulatów jest to wszystko za mało, ale w skali własnego wysiłku, własnej wytrwałości niewspartej niczyją pomocą — jest to dużo, naprawdę dużo.

A więc wytrwamy i na przyszłość, dla potęgi Rzeczypospolitej, dla niezłomnego budowania podstaw dobrobytu społecznego, rozwoju gospodarczego, mimo przeciwieństw, mimo przeszkód, mimo trudności, mimo konjunktur, mimo pesymizmu, mimo wszystkich wrogich sił, które w naszej zgubie, czy niedoli — własne chcą widzieć zwycięstwo.

Wytrwamy w dążeniu do udoskonalenia organizacji naszego państwa, by ono coraz lepiej, coraz skuteczniej, coraz silniej mogło przeciwstawić się wszelkim niebezpieczeństwom i trudnościom.

Wytrwamy niezłomnie w obronie każdej piędzi polskiej ziemi, od Gdyni przez Poznań, przez Katowice, aż po Wilno, po Lwów, wbrew wszelkim majaczeniom rozgorączkowanych i upojonych własnemi słowami polityków, bo ani piędzi Polski, ani tysiąca dusz i serc polskich nie mamy na handel, na sprzedaż, bo w tak zasadniczych sprawach niema u nas ani partyj politycznych, ani opozycji, ani rządu, ani rządzonych — jest jeden tylko Naród polski i jedna wola wytrwania.

Wytrwamy na każdym odcinku pracy gospodarczej, społecznej i państwowej, tak jak wytrwał w najcięższych kolejach losu Lwów „semper fidelis", tak jak 10 lat wytrwała idea Targów Wschodnich, łamiąc wszystkie przeszkody i trudności, by co roku ukazać się w nowej szacie, w nowej realizacji coraz lepszej, sprawniejszej, większej i głębszej.

Bieżące zagadnienie naszej polityki gospodarczej.

W dniach 3 i 4 bm. odbył się we Lwowie Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych, na którym m. in. p. Andrzej Wierzbicki, dyrektor Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, wygłosił zajmujący referat na temat bieżących zagadnień naszej polityki gospodarczej. Referat ten o rzeczywiście ciekawej treści podajemy poniżej w obszernem streszczeniu:

„Obecny kryzys gospodarczy jest nietylko klęską. Będzie on zjawiskiem twórczem, jeżeli potrafimy wydobyć z niego czynniki twórcze. Kryzys jest czynnikiem oczyszczającym, uzdrawiającym — pogrąża fałsze i błędy, wydobywa na wierzch prawdę.

Kryzys światowy ujawnił, że nie•owe 20.000 klm nowych granic celnych są przyczyną niedomagań gospodarczych Europy, bo i największa, najbogatsza federacja świata bez wewnętrznych barjer celnych — Stany Zjedn. A. P. — kryzys ciężko odczuwają. Kryzys ośmielił opinję, która dotąd nie odważała się powiedzieć jasno, że poza ideą unji celnej Europy kryje się dążenie do hegemonji państw silnych nad słabemi.

Kryzys ujawnił konieczność ochrony celnej młodych produkcyj, bo na tę drogę występuje klasyczny kraj liberalizmu, Anglja, której Rząd robotniczy powołany pod hasłem zmniejszenia bezrobocia, nie mógł się jednak uchronić przed jego wzrostem i dziś w cłach ochronnych szuka wyjścia. To co sfery gospodarcze polskie propagowały już oddawna, to dziś dopiero, dzięki kryzysowi oświadczyć mógłby światu polski minister. Kryzys jest ujawnieniem braku równowagi w organizacji gospodarczej, i umiejętność zachowania tej równowagi, jest kluczem do opanowania sytuacji. Lecz równowaga zależy od drobnych, precyzyjnych nieraz nieuchwytnych posunięć. Piękno sportu, piękno gry i każde piękno polega na tych nieuchwytnych właśnie, niewidocznych, a jednak będących wynikiem wielkiego natężenia wysiłkach. I te wysiłki trzeba umieć wykonać, znaleźć ich właściwy kształt i kierunek. I na tem właśnie polega trudność, że czynniki te najoporniej poddają się woli.

Charakteryzując kryzys polski w najkrótszych słowach, widzimy, że produkcja skurczyła się w ciągu roku średnio o 25%, a płace robotnicze wzrosły i nominalnie i realnie — i w tem jest dowód słusznego wysiłku producentów, by chronić płace robotnicze przed spadkiem poniżej minimum egzystencji. Wpływy Skarbu z danin publicznych zmalały w tymże czasie tylko o 9 proc., a więc jak wielkie i nieproporcjonalne do możności płatniczej jest dotąd jeszcze obciążenie podatkowe pomimo wszelkich zastosowanych dotąd ulg i odroczeń.

Przebiegając historję obecnego budżetu, widzimy, że skurczenie jego o te same 9 proc. było zamierzone jeszcze przed jego uchwaleniem. Ale różnorodne temperamenty na to nie pozwoliły i kryzys dopiero umożliwił tę oszczędność, która — w porę zrobiona — pozwoliłaby w swoim czasie na obniżenie ciężarów podatkowych.

Kryzys upowszechnił świadomość konieczności tej reformy, która dziś nie ma już przeciwników. Kryzys uwydatnił klęskę niskich cen nie opłacających kosztów produkcji i dzięki kryzysowi usłyszeliśmy wczoraj znamienną formułę p. Ministra Kwiatkowskiego o karalności lichwiarsko-niskiej ceny. Kryzys spowodował znane uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o ograniczeniu etatystycznej działalności Państwa i kryzys spowoduje zapewne powołanie samorządu gospodarczego do udziału w zbadaniu gospodarki przedsiębiorstw państwowych i ich racjonalności. Kryzys upowszechnił zrozumienie konieczności ruchu kartelowego. Kryzys jest przyczyną dzisiejszych obrad, ich liczebności i ich powagi. Kryzys jest powodem, że Kongres domaga się udziału samorządu gospodarczego w stanowieniu ustaw.

Kryzys umocnił stanowisko Izb, i dziś niemożliwe już byłyby twierdzenia, że Izby powołane zostały jako narzędzia i echo Ministra Przemysłu i Handlu, dziś rozumieją wszyscy, że silny, niezależny i odpowiedzialny Minister pragnie mieć do czynienia z równie silną, niezależną i odpowiedzialną opinją gospodarczą. Kryzys zmusił wszystkie państwa do ochrony swej produkcji i Polska śmiało dziś może swoją produkcję chronić, bo jest w orbicie idei światowej, bo wszędzie dojrzało już zrozumienie, że osmoza organizmów gospodarczych odbywać się może tylko poprzez błony ochronne, gdyż bez tych błon nie byłoby żywych organizmów. Kryzys nauczył nas wreszcie, jak to Pan Minister Kwiatkowski powiedział, że polityka gospodarcza musi sprzyjać tworzeniu się ośrodków energji.

Będziemy więc skupiać się w te promieniujące ośrodki, a wtedy żadna potęga świata nie zrobi nam szkody. I oświadczenia Treviranusa okażą się dla nas szczęściem, nie szkodą, bo wzmocnią naszą spoistość gospodarczą i narodową. Zatarg celny z Niemcami dał nam Gdynię, dał nam zespolenie ze Śląskiem. Każda nowa agresja niemiecka zwiększać będzie nasz hart, naszą organizację i karność. Z każdego przesilenia wychodzić będziemy mądrzejsi i silniejsi, nie powtórzymy dawnych błędów i tak z mgławicy staniemy się wielkim, jednolitym i potężnym systemem gospodarczym i politycznym.

Zwrot w sytuacji gospodarczej Polski.

„Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen" w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą w Polsce:

„W kształtowaniu się sytuacji na rynku pieniężnym nastąpił znamienny korzystny zwrot pod wpływem poprawy stanu wypłacalności, która się rozpoczęła w czerwcu, a w lipcu przybrała rozmiary silniejsze. Wprawdzie ogólny odsetek weksli protestowanych podniósł się z 17,2 proc. w czerwcu do 18,8 proc. w lipcu, jest to jednak objaw wyłącznie sezonowy; obliczony z wyeliminowaniem sezonowości, odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim

spadł z 5,93 proc. w czerwcu — do 5,06 proc. w lipcu. Zmniejszenie się sumy protestów wekslowych pociągnęło za sobą wzrost zaufania w stosunkach kredytowych, czego wyrazem jest znaczne rozszerzenie w lipcu podaży materjału wekslowego w bankach. Portfel wekslowy Banku Polskiego, który od listopada r. ub. zmniejszał się niemal nieprzerwanie, wykazał po raz pierwszy w lipcu poważny wzrost; silniej jeszcze zwiększył się portfel banków prywatnych. Ponieważ rozszerzeniu działalności dyskontowej banków towarzyszy dalszy, nawet wzmagający się przyrost wkładów, wzrostu portfelu wekslowego banków nie należy uważać za zjawisko ujemne, związane ze zwiększaniem się trudności finansowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Przeciwnie, należy go traktować jako zapowiedź zwiększenia się obrotów towarowych oraz produkcji przemysłowej.

Tendencja do rozszerzania produkcji występuje zresztą coraz wyraźniej na rynku towarowym. Stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym już od kilku miesięcy wykazuje niemal nieprzerwany wzrost; odpowiedni wskaźnik podniósł się z 82,1 w marcu do 91,1 w lipcu, a w drugiej połowie sierpnia, nastąpił dalszy wzrost zatrudnienia w tym przemyśle. Przewozy kolejowe tkanin również już od kilku miesięcy wykazują tendencję zwyżkową i jakkolwiek w lipcu obniżyły się gwałtownie, to fakt ten należałoby tłumaczyć wyłącznie zastojem międzysezonowym i brakiem przewozów ciężkich tkanin zimowych, które normalnie rozpoczynają się już w lipcu. Tendencje do zwiększenia się zbytu wewnętrznego występują już wyraźniej, o ile chodzi o węgiel oraz o maszyny przemysłowe i rolnicze.

Pomimo zwiększania się zbytu artykułów przemysłowych wewnątrz kraju, ogólne rozmiary wytwórczości wzrosły w lipcu tylko nieznacznie. Obliczany, z wyeliminowaniem wahań sezonowych, ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się ze 102,7 w czerwcu do 103,4 w lipcu. Tak stosunkowo niewielki wzrost produkcji tłumaczy się pokrywaniem zwiększonego zapotrzebowania towarów w bardzo znacznym stopniu z nagromadzonych zapasów. W niektórych przemysłach bowiem zapasy są tak znaczne, że pomimo zwyżkowej tendencji zbytu, okazuje się jeszcze konieczność redukcji pracy w celu pozbycia się ich nadmiaru. Spadek zatrudnienia zaznaczył się w lipcu, w przemysłach: metalowym i maszynowym, drzewnym, spożywczym i papierniczym oraz szczególnie silnie w przemyśle odzieżowym. Natomiast przemysły włókienniczy i węglowy, zatrudniające razem około 40% wszystkich robotników, wykazują już wszelkie warunki ku temu, aby mogło w nich nastąpić rozszerzenie produkcji.

Tendencje do rozszerzania rozmiarów wytwórczości przemysłowej stają się wyraźniejsze i ogarniają coraz większą ilość dziedzin produkcji. Obecnie wchodzimy już powoli w takie stadjum depresji, które się charakteryzuje pewnym wzrostem produkcji. Nie oznacza to bynajmniej, że konjunktura wchodzi w fazę poprawy. Depresja trwa nadal, przytem istnieją czynniki, które przeciwdziałają jej przezwyciężeniu. Panująca w dalszym ciągu depresja na rynkach światowych, połączona ze zniżkową tendencją cen, zmniejsza pojemność rynków zagranicznych, co się odbija niekorzystnie na rozmiarach i wartości eksportu. Na rynku wewnętrznym zaś ciążą jeszcze w niektórych gałęziach znaczne zapasy, co hamuje ogólny wzrost produkcji, a w pewnych działach może jeszcze spowodować dalsze ograniczenie wytwarzania.

Przemysł w oczekiwaniu rządowych zamówień kredytowych.

W pierwszych dniach sierpnia br. zapadła uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o przyśpieszenie udzielenia przemysłowi zamówień rządowych, które miały być wykonane w latach budżetowych 1931-32 i 1932-33. Miały to być zamówienia kredytowe, mające w pierwszym rzędzie przypaść metalowemu przemysłowi przetwórczemu, następnie przemysłowi włókienniczemu i hutniczemu, które również dotkliwie ucierpiały wskutek depresji gospodarczej. Zamówienia kredytowe na poczet sum kredytowych 1931-32 i 1932-33, miały więc mieć charakter interwencyjny, gdyż państwo, które jako konsument ma swe normalne zapotrzebowanie, udzielać będzie tych zamówień ponad owo zapotrzebowanie — celem przyjścia z pomocą gałęziom przemysłu, dotkniętym kryzysem. Przy uskutecznianiu tych zamówień kredytowych wchodzą w grę ministerstwo kolei, ministerstwo poczt i telegrafów, ministerstwo robót publicznych, spraw wojskowych i ministerstwo spraw wewnętrznych (zamówienia samorządowe są zależne od M. S. W.). Wedle prowizorycznych obliczeń ministerstw gospodarczych wysokość tych zamówień obliczona była w pierwszej fazie na sumę 106 milj. zł. W rzeczywistości jednak kredyt ten miał dosięgać sumy kilkuset miljonów złotych, tembardziej, iż zamówienia rządowe mogą również dotyczyć — w myśl powziętej uchwały — dostaw o charakterze zapotrzebowania stałego do wysokości 50 proc. przeciętnej sumy zamówień w ostatnich 3 latach. Zrozumiałą jest rzeczą, że zainteresowane przemysły powitały z radością omawianą uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i czekają z niecierpliwością na wprowadzenie jej w życie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w razie podjęcia przez Rząd akcji interwencyjnej przez udzielanie zamówień kredytowych — przemysły, któreby je uzyskały, mogłyby utrzymać ciągłość pracy i przetrzymać ciężki okres obecnego kryzysu gospodarczego. Dotychczas jednak nie wszczęto jeszcze żadnych kroków pozytywnych, któreby wprowadziły w życie dobrze pomyślaną i w szczęśliwym momencie powziętą uchwałę Komitetu Ekonomicznego. Ani przemysł metalowy, ani też przemysł hutniczy do tej pory żadnych zamówień kredytowych od Rządu — nie otrzymały. Sfery przemysłowe, które spodziewały się ożywczego oddziałania rządowych zamówień kredytowych, znów obecnie ogarnia apatja i niewiara w pozytywne urzeczywistnienie uchwały, w której tyle nadziei pokładały.

Tymczasem w Niemczech, gdzie rząd Rzeszy podjął analogiczną akcję niesienia pomocy dla przemysłu przez udzielanie interwencyjnych zamówień kredytowych na poczet późniejszych sum budżetowych, zamówienia takie zostały już uskutecznione na wielką skalę. I tak ostatnio niemieckie ministerstwo poczty, w wykonaniu programu „przysparzania pracy" („Arbeitsbeschaffungsprogramm") poczyniło u zainteresowanych przemysłów zamówienia na 200 milj. mk. Są to również zamówienia, przekraczające normalne zapotrzebowanie niemieckiego ministerstwa poczt, a mają na celu ożywienie niemieckiego rynku pracy. Dzięki im zapewniono zatrudnienie roczne około 125 tysiącom bezrobotnych. Z zamówień tych otrzymał około 132 milj. mk. przemysł prądów słabych, 23 milj. mk. przemysł maszynowy, 20 milj. mk. przemysł budowlany, reszta zaś przypadła na dostawy bieżące. Jest rzeczą niezmiernie ważną i pilną, by Rząd polski przystąpił w jaknajszybszym czasie do urzeczywistnienia uchwały o udzieleniu kredytowych zamówień dla przemysłu. Wszelka zwłoka w wykonaniu tej uchwały budzi wśród przemysłowców niewiarę i pesymizm, które pogłębiają jeszcze ciężką sytuację przemysłu polskiego. Szybkie urzeczywistnienie akcji interwencyjnej rządu przyczyni się walnie do przyśpieszenia nawrotu fali konjunkturalnej.

Międzynarodowy rynek pieniężny.

Ostatni numer „Przeglądu Gospodarczego" podaje na ten temat kilka następujących ciekawych uwag:

„Rozwijający się światowy kryzys gospodarczy znajduje oczywiście swoje odbicie i w dziedzinie finansowej. Nie można przytem zadowolić się stwierdzeniem, że zmniejszenie obrotów towarowych i spadek cen sprzyjają upłynnieniu rynków. Ani bowiem przebieg kryzysu we wszystkich krajach nie jest jednakowy, ani sytuacja na poszczególnych rynkach pieniężnych nie wykazuje dokładnych analogji, poza ogólnem tanieniem kredytu.

Jeśli zwrócimy uwagę na Nowy Jork np., to na podkreślenie zasługują przedewszystkiem dwa zjawiska: stan giełdy i stan finansów państwowych. Notowania giełdowe wskazują na zupełną dezorjentację opinji publicznej, co do dalszego rozwoju sytuacji gospodarczej. Optymistyczne zapewnienia czynników oficjalnych okazały się wręcz lekkomyślne, a akcja ożywienia konjunktury przy pomocy robót publicznych zawiodła całkowicie. Z kursów giełdowych widać, że przy ogólnym, dość dużym zastoju, giełda ulega krótkotrwałym wpływom niezdecydowanego optymizmu i pesymizmu naprzemian. Ten ostatni nastrój zyskuje raczej na sile w miarę ogłaszania wyników pracy wielkich przedsiębiorstw w ciągu bież. roku. Wszystkie one — a zwłaszcza tak popularny w Stanach przemysł samochodowy — wykazują znaczny spadek rentowności. Banki amerykańskie nie są w stanie podjąć żadnej akcji zaradczej, gdyż, jak się okazuje z ogłoszonych statystyk, są one ciągle jeszcze niedość płynne po ostatnich wstrząsach giełdowych. Cały ich wysiłek oddawna już skierowany jest na niepogarszanie kursów przez silniejszą likwidację portfeli.

Stan Skarbu Stanów Zjednoczonych po raz pierwszy w okresie powojennym wykazuje deficyt, oceniany na ca. 200 milj. dol. za cały rok budżetowy. Wywoła to pewną zmianę w gospodarce skarbowej nie bez znaczenia dla rynku pieniężnego. Mianowicie dotychczas Skarb Stanów obracał uzyskiwane od swych europejskich dłużników spłaty długów na amortyzację swoich własnych zobowiązań. W bież. roku zmuszony będzie przeznaczyć te sumy na bieżące wydatki, które przytem mogą jeszcze wzrosnąć naskutek klęsk żywiołowych (np. suszy). Gdy więc dotychczas Skarb działał upłynniająco na rynek pieniężny przez spłatę długów państwowych, obecnie ta akcja ustanie.

Wątpić natomiast należy, czy kryzys gospodarczy w Stanach wzmoże wywóz kapitału. Wprawdzie można przypuszczać, że pewna część kapitałów będzie inwestowana zagranicą, nie znajdując zatrudnienia w kraju, z drugiej jednak strony prawdopodobne jest silne zmniejszenie ruchu turystycznego, a więc spadek wydatków obywateli amerykańskich zagranicą.

O ile w Stanach płynność na rynku pieniężnym spowodowana jest — a w każdym razie wspomagana — kryzysem gospodarczym, we Francji płynność ta utrzymuje się i rośnie przy pomyślnej sytuacji gospodarczej. Cała prasa pełna jest notatek o zakupach złota przez Banque de France i o związanym z tem wzroście emisji banknotów. Można powiedzieć, że jest to szczególna forma odczuwania we Francji kryzysu, panującego w innych krajach, które nie potrzebują krótkoterminowych kredytów francuskich i spłacają je. Zjawisko to zauważyć można m. in. i w Polsce.

Według ostatniego bilansu Banque de France, obieg banknotów wynosi 72,7 miljarda frs., natomiast portfel wekslowy — 5,2 miljarda. Są to, oczywiście, liczby wręcz niewspółmierne zwłaszcza, jeśli porównamy je np. z bilansem Reichsbanku, gdzie portfel wekslowy wynosi ca. 50proc. obiegu (odpowiednio: 2,1 oraz 4,3 miljarda mk.) i świadczą o tem, że wielkie zasoby kapitałowe Francji leżą bezużytecznie. Zrozumiałe są też nawoływania w prasie gospodarczej francuskiej do długoterminowych lokat zagranicznych. W tym samym kierunku idą też wysiłki rządu. Jednakże rozwój operacyj tego rodzaju jest rzeczą trudną i wymaga dłuższego czasu, w obecnej zaś chwili, ani międzynarodowa sytuacja polityczna, ani gospodarcza nie ułatwiają pracy w tym kierunku.

Jasną jest rzeczą w tych warunkach, że wspomniany dopływ złota do Francji bynajmniej nie jest pożądany, a tembardziej niesłuszne są oskarżenia Anglików, że Banque de France prowadzi politykę skupu złota. Słaba pozycja kursu funta szterlinga jest rezultatem ekpatrjacji kapitałów z W. Brytanji, na co składa się dużo przyczyn zarówno gospodarczej, jak politycznej natury.

Ostatnie wzmocnienie dewizy angielskiej przypisać należy, jak się zdaje, akcji Banku Rozrachunków Międzynarodowych, który nabył na większą sumę (wymieniana jest kwota Ł 15 milj.) angielskie bony skarbowe. Jest to pierwsza inwestycja tego Banku na wielką skalę.

Z dniem 1 sierpnia Bank Narodowy Belgijski przeszedł z systemu gold exchange standardu na gold bullion standard. Dekret konstytucyjny Banku z dnia 25. 10. 1926 r. (art. 8) zostawiał Bankowi wybór jednego lub drugiego systemu. Podobnie jak w innych krajach (Francja, Danja), Bank Belgijski oddaje złoto tylko przy pewnem minimum zapotrzebowania, mianowicie 60 tys. belg. (ca 12 i pół kg złota)".

Egzekucja podatków.

Jesteśmy świadkami zjawiska, które powinno dać powód do bliższego zastanowienia się. Oto na skutek osłabienia siły płatniczej kupców i przemysłowców i dużego ciężaru podatkowego coraz większa ilość podatników nie jest w możności opłacać w ustawowych terminach świadczeń podatkowych, kierując swe dążenia w pierwszej linji na utrzymanie warsztatu pracy. Zmniejszanie się zaś wpływów podatkowych (w miesiącu lipcu wpływy te w okręgu Wielkopolskiej Izby Skarbowej pomniejszyły się podobno w stosunku do lipca roku ubiegłego o 50 proc.) zniewala władze skarbowe do tem energiczniejszego ściągania zaległości podatkowych w drodze przymusowej, co dla całego szeregu placówek jest przypieczętowaniem ich bytu.

Przy tem przymusowem ściąganiu zaległości podatkowych organa egzekucyjne władz skarbowych nie przestrzegają jednak obowiązujących przepisów w dwóch kierunkach, mianowicie co do obowiązku uprzedniego doręczenia dłużnikowi upomnienia oraz co do obliczania kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

U p o m n i e n i e. Instrukcja o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 r., opublikowana jedynie w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr. 15 z r. 1926, a zatem obowiązująca właściwie tylko władze skarbowe, stanowi w § 17, że „władze egzekucyjne obowiązane są natychmiast po upływie terminu płatności wezwać (upomnieć) płatników do zapłaty zaległości, pod rygorem przymusowego ściągnięcia, w razie nieuiszczenia ich w terminie 14-dniowym od daty wezwania". Obowiązek zatem polskiej instrukcji egzekucyjnej wzywania płatników do zapłaty zaległości podatkowych jest ogólny i nie zna żadnego wyjątku. Termin wynosi 14 dni, po upływie którego można dopiero przystąpić do egzekucji. Ponieważ jednak instrukcja polska, jak wspomniano, obowiązuje jedynie urzędników skarbowych i nie zdarza się w obecnych czasach, ażeby wyższe władze skarbowe pociągały do odpowiedzialności urzędników nie przestrzegających przepisów, skoro nieprzestrzeganie ma na celu rzekome dobro Skarbu Państwa, dlatego zainteresowani podatnicy mogą się ze skutkiem powoływać jedynie na § 7 rozporządzenia pruskiego z dnia 15 listopada 1899 (Zb. U. str. 545) i rozporządzenie wykonawcze z dnia

28 listopada 1899 o przymusowem ściąganiu należności pieniężnych przez władze administracyjne. Rozporządzenie to, jako legalnie opublikowane, obowiązuje w byłej dzielnicy pruskiej dotychczas. Wspomniany zaś powyżej § 7 opiewa, że przed wdrożeniem egzekucji należy z reguły z terminem 3-dniowym wezwać do zapłaty należności tego dłużnika, przeciwko któremu egzekucja ma być wdrożona. Art. 19 rozporządzenia wykonawczego dopuszcza wyjątkowo przeprowadzenie egzekucji bez uprzedniego upomnienia, jeżeli wedle sumiennej oceny władzy egzekucyjnej (nie urzędnika samego!) należy się obawiać, że przez zwłokę, wynikłą na skutek upomnienia, wynik egzekucji może być zagrożony, albo też upomnienia nie można uskutecznić z przyczyn, leżących wyłącznie po stronie dłużnika. Rozporządzenie wykonawcze reguluje następnie szczegółowo sposób upominana; między innemi stanowi, że do zapłaty różnych zaległości należy z reguły wzywać dłużnika jednem pisemnem upomnieniem. Jednakże rozporządzenie to przewiduje również upomnienie ustne. Upomnienie pisemne przewiduje też art. 7 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 721) o pobieraniu zaległości w podatkach bezpośrednich, kar za zwłokę, odsetek za odroczenie, tudzież kosztów egzekucyjnych, wyznaczając opłatę za takie monitum w wysokości ¼ proc. sumy zaległej, nie mniej niż 50 gr, nie więcej zaś niż 250 zł.

Z powyższego wynika, że praktyka egzekucyjna, polegająca na wdrażaniu egzekucji bez uprzedniego upomnienia, jest nielegalna. Za upomnienie zaś nie można uważać doręczenia nakazu płatniczego, ani też pomieszczenia wezwania w pismach perjodycznych pod adresem podatników do zapłaty zaległości, przeciwnie upomnienie musi być indywidualne i niezależne od uprzedniego doręczenia nakazu płatniczego. Ze stanowiska gospodarczego upomnienia nie można lekceważyć. Może się przecież zdarzyć, że władze podatkowe zażądają zapłaty należności, co do której płatnik wogóle nie otrzymał wymiaru (nakazu płatniczego), a zatem wymiar ten nie stał się prawomocny i przed prawomocnością nie można należności ściągać. Pozatem upomnienie daje dłużnikowi czas do wystarania się o potrzebną gotówkę i chroni go przed egzekucją samą, która związana jest z narażeniem niejednokrotnie na szwank dobrej opinji podatnika, psuje mu kredyt, a oprócz tego powoduje obowiązek opłaty kosztów egzekucyjnych w wysokości 5 proc. sumy zaległej.

Kary za zwłokę i koszta egzekucyjne. Wysokość tych kar i kosztów normuje powołana już powyżej ustawa z dnia 31 lipca 1924, która, jako opublikowana w Dzienniku Ustaw, obowiązywać winna obie strony, to znaczy zarówno władze skarbowe jak i podatników. Otóż ustawa ta przewiduje pobieranie kar za zwłokę (wynoszących obecnie 1 i pół procent miesięcznie) jedynie od zaległości w podatkach bezpośrednich wraz z dodatkami państwowymi i samorządowymi, o ile nieuiszczenie ich w terminie nastąpiło z winy podatnika. Nie są zatem zaległością, i nie można od nich pobierać kar za zwłokę, takie należności skarbowe, których uiszczenie nie mogło nastąpić z winy podatnika, lecz z winy władz skarbowych. Zdarza się to bardzo często np. przy braku doręczenia nakazu płatniczego, jeżeli odnośna ustawa doręczenie takie nakazuje, albo przy odmowie nieuzasadnionej przyjęcia należności, wreszcie w czasie klęsk żywiołowych lub innych wydarzeń siły wyższej, uniemożliwiających uiszczenie w przepisanym terminie.

Nie można też pobierać kar za zwłokę, a jedynie ulgowe odsetki za odroczenie (1 proc. miesięcznie) w wypadkach, jeżeli spłata została odroczona lub rozłożona na raty stosownie do art. 3 ustawy z 31 lipca 1924. Ministerstwo Skarbu zarządziło wprawdzie w swoim czasie, ażeby przy odraczaniu względnie rozkładaniu na raty zaległości podatkowych liczyć kary za zwłokę od początku zaległości do dnia wniesienia prośby o rozłożenie na raty, a dopiero od tego czasu, w wypadku zezwolenia, odsetki za odroczenie. Zarządzenie to nie jest jednak zgodne z ustawą.

Wątpliwą jest słuszność pobierania kar za zwłokę, względnie odsetek za odroczenie od 10 proc. nadzwyczajnego dodatku. Wprawdzie art. 1 powiada, że za zaległość uważa się także dodatki państwowe do państwowych podatków bezpośrednich, lecz nadzwyczajny 10 proc. dodatek ustanowiony został po wejściu w życie ustawy z dnia 31 lipca 1924, pozatem sam charakter jego jako dodatku przejściowego, przeznaczonego dla zabezpieczenia równowagi budżetowej, przemawiałby za nieliczeniem kar względnie odsetek.

Koszta egzekucyjne wynoszą 5 proc. „sumy zaległej“, najmniej jednak 1 zł, jak stanowi art. 7 punkt 2 powoływanej tylekroć ustawy z 31 lipca 1924. Za sumę zaległą można w związku z art. 1 uważać tylko samą należność podatkową, ewentualnie wraz z 10 proc. dodatkiem, nigdy zaś kary względnie odsetki za zwłokę, opłatę za upomnienie i spisanie protokółu egzekucyjnego. Wogóle za formularz protokółu egzekucyjnego, względnie spisanie takiego protokółu nie można żądać, jak się to niejednokrotnie praktykuje, osobnej opłaty, lecz spisanie protokółu należy już do czynności egzekucyjnej i za całą tę czynność policzyć można jedynie 5 proc. zaległości podatkowej. Przy obliczaniu kosztów egzekucyjnych od kar za zwłokę i kosztów upomnienia powołują się władze skarbowe na odnośne przepisy kodeksu cywilnego, wedle którego w wypadku egzekucji cywilno-prawnej liczy się koszta od całości pretensji, a zatem także od procentów. Zapatrywanie takie nie jest słuszne, gdyż inaczej nie potrzeba było stanowić osobnej ustawy o karach za zwłokę i kosztach egzekucyjnych przy zaległościach podatkowych, jako należnościach publiczno-prawnych, a ponadto należy wziąć pod uwagę, że już w wysokości kar za zwłokę Skarb Państwa znajduje dostateczne odszkodowanie za niewywiązanie się dłużnika w terminie.

Od grzywien i kar pieniężnych nie można wogóle policzać ani kar za zwłokę ani kosztów egzekucyjnych.

Jerzy Nikodem.

Prawo i sąd w życiu gospodarczem

Zwalczanie nieuczciwej konkurencji.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 56, poz. 467 z dnia 13 sierpnia b. r. ukazało się rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1930 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości — w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Z uwagi na to, iż nie wszystkim przedsiębiorstwom, zrzeszonym w naszym Związku znane jest zapewne cytowane wyżej rozporządzenie, podajemy je poniżej w pełnym tekście do łaskawej wiadomości P. T. Członków.

Każde przedsiębiorstwo winno być jaknajdokładniej obznajomione z przepisami tej ustawy, by chronić swe prawa — jak również, by przez nieświadomość nie naruszyć praw osób trzecich.

Załącznik do rozp. Min. Przem. i Handlu z dnia 9 lipca 1930 r. wydanego w porozumieniu z Min. Sprawiedliwości (poz. 467).

USTAWA

z dnia 2 sierpnia 1926 r.

o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.
Ochrona cywilno-prawna praw przedsiębiorcy.

Art. 1.

1) Przedsiębiorca ma prawo żądania, aby inny przedsiębiorca (konkurent) nie wdzierał się w jego klientelę przez

jakiekolwiek czynności, zdolne do wywołania u osób, którym ofiarowuje swe wytwory, towary lub świadczenia, mylnego mniemania, że one pochodzą od przedsiębiorcy pierwszego.

2) Przedsiębiorca, którego prawo naruszono, żądać może zaniechania czynów i usunięcia przyczyn, mogących wywołać pomyłki u odbiorców. Jeżeli przedsiębiorca doznał ubytku w swej klienteli, krzywdziciel winien wydać niesłuszne, kosztem jego osiągnięte, zbogacenie z trzech lat ostatnich, licząc wstecz od dnia, w którym skarga wpłynęła do sądu. Jeżeli wprowadzenie w błąd klienteli wywołane było złym zamiarem lub oczywistem niedbalstwem krzywdziciela, winien tenże wynagrodzić wszelką szkodę pokrzywdzonemu i dać mu zadość uczynienie za wyrządzone krzywdy osobistej natury przez ogłoszenie wyroku lub przez odpowiednią deklarację publiczną, a w razie istnienia złego zamiaru przez zapłatę pokutnego, o ile zadośćuczynienie nie zostaje osiągnięte przez skazanie karne. Zamiast wymienionych majątkowych świadczeń, pokrzywdzony żądać może ryczałtowej sumy pieniężnej, ale nie ponad 10.000 złotych.

3) Roszczenia o zaniechanie, usunięcie przyczyn, odszkodowanie i zadośćuczynienie służą pokrzywdzonemu także przeciw tym osobom, które przy bezprawnem wkraczaniu w klientelę pokrzywdzonego współdziałały. Odpowiedzialność współdziałających jest solidarna z przedsiębiorcą. Odpowiedzialność ich nie zachodzi, jeżeli wobec stosunku zależności od przedsiębiorcy nie mogły odmówić współdziałania.

4) Roszczenia w artykule niniejszym określone, ulegają przedawnieniu trzechletniemu, które liczy się co do każdego działania bezprawnego oddzielnie.

Art. 2.

1) Oznaczenie przedsiębiorstwa nie może być takie, aby wprowadzało w błąd odbiorców co do tożsamości z innem przedsiębiortswem konkurencyjnem, gdziekolwiekby się ono znajdowało. W razie przekroczenia tego przepisu stosuje się postanowienia artykułu poprzedniego.

2) Jeżeli ktoś z powołaniem się na swe prawo (np. prawo do nazwiska) oznacza swe przedsiębiorstwo w sposób, mogący wywołać pomyłki co do tożsamości z innem przedsiębiorstwem konkurencyjnem, które już dawniej używało podobnych oznaczeń, winien przez odpowiednie dodatki do oznaczeń usunąć możliwość wprowadzania w błąd odbiorców. Jednak sąd na wniosek późniejszego używacza oznaczeń, może według uznania nakazać umieszczenie dodatków, usuwających obawę wprowadzenia w błąd odbiorców, także temu przedsiębiorcy, który wpierw oznaczenia używał, chociaż jest powodem.

Art. 3.

Kto poza przypadkami art. 1 i 2 szkodzi przedsiębiorcy przez czyny, sprzeczne z obowiązującemi przepisami, albo z dobremi obyczajami (uczciwością kupiecką): jako to przez podawanie nieprawdziwych wiadomości o przedsiębiorstwie, przez podmawianie dla celów konkurencyjnych jego organów do niewypełniania obowiązków służbowych, przez wyjawianie tajemnic przedsiębiorstwa technicznych lub handlowych i t. p., winien zaniechać tych czynów, w razie winy wynagrodzić szkodę pokrzywdzonemu, i ewentualnie dać mu zadośćuczynienie. Roszczenia te podlegają przepisom art. 1.

Art. 4.

1) Jeżeli siła, przyciągająca klientelę do przedsiębiorstw polega na tem, że wytwory, towary lub świadczenia pochodzą z pewnego okręgu geograficznego, albo że przedsiębiorcy należą do pewnego związku przedsiębiorstw, a jakiś inny przedsiębiorca wprowadza w błąd swą klientelę, wywołując mniemanie, że ofiarowane przez niego wytwory, towary lub świadczenia pochodzą z owych okręgów geograficznych lub z przedsiębiorstw do związku należących, albo jeżeli ktoś działa na szkodę owych przedsiębiorstw przez podawanie o nich nieprawdziwych wiadomości, albo przez wyjawienie ich tajemnic technicznych, natenczas do powództwa uprawnieni są: każdy przedsiębiorca, produkujący tego samego rodzaju wytwory w danym okręgu geograficznym, wspólne przedstawicielstwa wymienionych powyżej przedsiębiorców, tudzież każdy przedsiębiorca, zajmujący się sprzedażą wymienionych wytworów.

2) Rada Ministrów na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu lub Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych może rozporządzeniem, zamieszczonem w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, określić warunki używania nazw terytorjalnych (regjonalnych), a zwłaszcza granice okręgów geograficznych, do których te nazwy się odnoszą.

3) Rada Ministrów na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu może wydawać w granicach zobowiązań, zaciągniętych przez Rzeczpospolitę Polską w umowach międzynarodowych, zakazy używania nazw terytorjalnych przy oznaczaniu wytwarzanych w Rzeczypospolitej Polskiej lub do Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzanych towarów, a niepochodzących z okręgów, nazwami oznaczonych, chociaż nazwy te są w Rzeczypospolitej Polskiej oznaczeniami rodzajowemi, lub bywają używane w wewnętrznym obrocie handlowym skutkiem dodatków, z niemi złączonych, jako oznaczenia rodzajowe. W ogłoszonych z powołaniem się na niniejszy artykuł w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej zakazach nazwy muszą być szczegółowo określone. Warunkiem ogłoszenia zakazów przez Radę Ministrów będzie notyfikacja danej nazwy przez rząd państwa, wobec którego Rzeczpospolita Polska zaciągnęła zobowiązanie i dostarczenie dowodu, że w tem państwie nazwa notyfikowana jest przedmiotem ochrony, jako nazwa terytorjalna. Przekroczenie zakazu uzasadnia powództwo w myśl ust 1 artykułu niniejszego.

Art. 5.

1) Dla sporów o roszczenia cywilno-prawne z artykułów 1—4 niniejszej ustawy właściwe są sądy okręgowe, jako handlowe.

2) Spory te można wdrożyć także w tym sądzie, w którego okręgu popełniono czynność, uzasadniającą roszczenie powoda.

3) Celem zabezpieczenia roszczeń o zaniechanie określonych w niniejszej ustawie, sąd może wydać zarządzenia tymczasowe (zabezpieczenia powództwa), chociażby nie zachodziły wymogi, przewidziane w poszczególnych ustawach, dotyczące uprawdopodobnienia powodów do takich zarządzeń.

Ochrona karno-prawna.

Art. 6.

1) Kto celem przyciągania klienteli i ułatwiania warunków konkurencji podaje do wiadomości powszechnej lub większego koła osób ze świadomością niezgodne z prawdą, a zdolne do wprowadzenia w błąd fakty, dotyczące stosunków handlowych swego, albo cudzego przedsiębiorstwa, jako to: jakości, właściwości, wartości, pochodzenia, przeznaczenia wytworów, towarów lub świadczeń, sposobu sprowadzania wytworów i towarów, warunków i sposobów produkcji, oznaczania cen żądanych, wyjątkowych sposobności nabycia (np. pozornej wyprzedaży, rzekomego pochodzenia towarów z masy konkursowej i t. p.), odznaczeń, przysługujących przedsiębiorstwu, przedsiębiorcy, lub jego organom, praw, z przedsiębiorstwem połączonych, i t. p., ulega karze grzywny do 6 000 złotych, lub aresztu do trzech tygodni, albo obu karom łącznie. W razie szczególnie obciążających okoliczności, grzywna może być podwyższona do 12.000 złotych, a areszt do sześciu tygodni.

2) Przepis ustępu pierwszego należy stosować także wtedy, gdy świadome wprowadzenie w błąd publiczności lub odbiorców odbywa się przez znaki lub oznaczenia obrazowe, plastyczne, liczbowe, słowne lub barwne, umieszczone na towarach, na lokalu, albo w lokalu przedsiębiorstwa, albo na ruchomościach, do prowadzenia przedsiębiorstwa służących.

3) Sąd może wydać z urzędu lub na wniosek oskarżyciela publicznego zarządzenia na koszt skazanego, celem wyprowadzenia publiczności i odbiorców z błędu. Takiemi zarządzeniami mogą być zwłaszcza ogłoszenia w dziennikach lub na lokalach przedsiębiorstwa, wyjaśniające prawdziwy stan rzeczy, ogłoszenie wyroku, zniszczenie oznaczeń, ogłoszeń i innych środków, w błąd wprowadzających i t. p.

Art. 7.

1) Rada Ministrów na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych oraz Ministrem Sprawiedliwości, może w drodze rozporządzeń, ogłaszanych w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, a z powołaniem się na niniejszy artykuł: a) nakazać, by pewne towary były sprzedawane w handlu detalicznym tylko w przepisanych jednostkach ilościowych oraz z uwidocznieniem ich ilości (wagi, miary, liczby), jakości i miejsca pochodzenia; b) wydawać przepisy, określające warunki urządzania wyprzedaży.

2) Nie stosujący się do przepisów powyższych rozporządzeń, karani będą grzywną do sześciuset złotych i aresztem do dni trzech lub jedną z tych kar.

Art. 8.

1) Rada Ministrów na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości może w drodze rozporządzenia, ogłoszonego w Dzienniku

Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, z pwołaniem się na niniejszy artykuł, zakazać zawierania pewnych umów, przez które przedsiębiorca w sposób, niezgodny z zasadami uczciwej konkurencji, stara się ułatwić sobie warunki zbytu.

2) W szczególności ulec może zakazowi umowa, przez którą ktoś, za cenę bezwarunkowo należną, zobowiązuje się do dostarczenia towaru lub spełnienia świadczeń pod warunkiem, że strona druga pozyska dla niego do pewnego czasu pod temi samemi warunkami pewną liczbę odbiorców (umowa lawinowa).

3) Winny skłonienia do zawarcia umów zakazanych ulega karze grzywny do 2.000 złotych lub aresztu do dni 10, albo obu karom łącznie, a umowy wbrew takim zakazom zawarte, mogą być unieważnione na żądanie pokrzywdzonego.

Art. 9.

1) Kto o przedsiębiorstwie lub o przedsiębiorcy podaje świadomie nieprawdziwe wiadomości, które mogą podziałać odstraszająco na odbiorców lub podkopać kredyt przedsiębiorcy, ulega karze grzywny do 12.000 złotych, lub aresztu do sześciu tygodni, albo obu karom łącznie.

2) Postępowanie karne wdraża się na skutek skargi pokrzywdzonego. Jeżeli przestępstwo zwraca się ogólnie przeciw przedsiębiorstwom z pewnych okręgów lub należącym do pewnego związku, natenczas skargę wnieść mogą osoby, uprawnione do powództwa cywilnego (art. 4 ust. 1).

3) Sąd może wydać na wniosek pokrzywdzonego, a na koszt skazanego odpowiednie zarządzenia, celem wyprowadzenia publiczności i odbiorców z błędu. Takiemi zarządzeniami mogą być zwłaszcza ogłoszenia w dziennikach, wyjaśniające prawdziwy stan rzeczy, ogłoszenia wyroku i t. p.

Art. 10.

1) Kto, dowiedziawszy się w sposób niezgodny z prawem lub dobremi obyczajami o tajemnicach przedsiębiorstwa technicznych lub handlowych, z tajemnic tych w celach konkurencyjnych korzysta, lub ich innym udziela, ulega karze grzywny do 12.000 złotych lub aresztu do sześciu tygodni, albo obu karom łącznie.

2) Tej samej karze ulega pracownik przedsiębiorstwa, gdy tajemnice techniczne lub handlowe, jakie powierzono mu z uwagi na stosunek służbowy lub jakie poznał w wykonywaniu stosunku służbowego, podaje do wiadomości innych osób w celach konkurencyjnych, lub celem wyrządzenia szkody przedsiębiorcy, a to w czasie trwania stosunku służbowego lub do dwóch lat po rozwiązaniu tegoż.

3) Tej samej karze podlegać będzie ten, kto kierowników lub pełnomocników przedsiębiorstwa przez ofiarowanie, przyrzeczenie, lub zapewnienie im, lub osobom przez nich wskazanym, korzyści materjalnych lub innych skłoni do zawarcia umów kupna-sprzedaży lub dostarczeń na warunkach korzystniejszych od zwykle praktykowanych. Kierownicy lub pełnomocnicy przedsiębiorstwa za wymawianie lub uzyskiwanie dla siebie lub osób trzecich korzyści, o których mowa, wzamian za korzystniejsze warunki zawieranych umów kupna-sprzedaży, czy dostarczeń tej samej karze ulegać będą.

4) Postępowanie karne wdraża się na skutek skargi pokrzywdzonego. Jeżeli chodzi o wspólne tajemnice przedsiębiorstw z pewnych okręgów, lub należących do pewnego związku, skargę wnieść mogą w przypadku ustępu 1 niniejszego artykułu osoby, uprawnione do powództwa cywilnego (art. 4 ust. 1), a w przypadku ust. 2 — ten przedsiębiorca, z którym pracownik jest lub był związany stosunkiem służbowym.

Art. 11.

1) Roszczenia prywatno-prawne, uzasadnione czynami podpadającemi pod przepisy art. 6—10, mogą być dochodzone wprost na drodze cywilnej bez wytoczenia sprawy karnej.

2) Usiłowanie przestępstw, przewidzianych w niniejszej ustawie jest karalne.

Art. 12.

1) Orzecznictwo karne w przypadkach art. 6, 9 i 10 należy do sądów okręgowych, w przypadkach zaś art. 7 i 8 do sądów powiatowych (pokoju).

Zakres przedmiotowy i podmiotowy ustawy.

Art. 13.

1) Przepisy ustawy niniejszej stosować należy także do gospodarstw rolnych, leśnych i przedsiębiorstw górniczych.

2) Nie stosuje się przepisów ustawy niniejszej do zwalczania nieuczciwej konkurencji w zakresie zawodów wolnych, które posiadają ustawowo uregulowaną organizację, karzącą nieuczciwą konkurencję w drodze dyscyplinarnej.

Art. 14.

Poza przypadkami, przewidzianymi w umowach międzynarodowych, ochrona ustawy niniejszej służy cudzoziemcom, których przedsiębiorstwa nie mają siedziby głównej w Rzeczypospolitej Polskiej, w zakresie istniejącej wzajemności z państwem, w którem znajduje się siedziba główna ich przedsiębiorstw.

Moc obowiązująca innych ustaw.

Art. 15.

1) Przepisy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, zamieszczone w dotychczasowych ustawach, zachowują moc nadal, o ile skierowane są przeciw czynom, nieunormowanym w niniejszej ustawie.

2) Jeżeli ustawa niniejsza pewne czyny poddaje tylko skutkom cywilno-prawnym, a dotychczasowe ustawy uważają je za karalne, dotyczące przepisy karne zachowują moc obok przepisów cywilno-prawnych ustawy niniejszej.

3) Postanowienia karne ustawy niniejszej stosować należy tylko o tyle, o ile czyn nie podlega surowszym postanowieniom karnym innych ustaw.

Zatrzymywanie towarów na granicach.

Art. 16.

Rada Ministrów na wniosek właściwych ministrów może wydawać rozporządzenia, na podstawie których władze graniczne, zwłaszcza urzędy celne, będą upoważnione — pod warunkami i ze skutkami, w rozporządzeniach bliżej oznaczonemi — do zatrzymywania towarów, przywożonych do Rzeczypospolitej Polskiej, na czas potrzebny do uzyskania decyzji sądowej o zabezpieczeniu, jeżeliby były oznaczone w sposób niezgodny z przepisami niniejszej ustawy lub przepisami o znakach towarowych.

Przepis przechodni.

Art. 17.

Aż do wydania jednolitych dla całego Państwa przepisów karnych nie można wdrożyć postępowania karnego o przestępstwa z art. 6, 9 i 10, jeżeli od ich popełnienia upłynęło lat trzy; o przestępstwa zaś z art. 7 i 8, jeżeli od ich popełnienia upłynął rok.

Przepisy końcowe.

Art. 18.

Wygkonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości.

Art. 19.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie po upływie dni 14 od jej ogłoszenia i z tą chwilą ustaje moc niemieckiej ustawy z dnia 7 czerwca 1909 r. o nieuczciwej konkurencji (Dz. Ust. P. Nr. 31 z roku 1909).

Znaczenie zapisów dla podatnika w postępowaniu wymiarowym podatku obrotowego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał doniosłe orzeczenie, iż władza podatkowa nie może pominąć dowodów z zaofiarowanych zapisków, lecz przeciwnie obowiązkiem władzy jest ustalić, czy i o ile, należy przyznać zapiskom moc dowodową.

Ponadto stwierdził Najwyższy Trybunał Administracyjny, iż zapisków nie można traktować na równi z księgami handlowemi i nie można tymże odebrać mocy dowodowej dla tych powodów, dla których uznaje się księgi handlowe za nieprawidłowe.

Tak więc podatnik, nie prowadzący ksiąg handlowych, a powołujący się na zapiski, może być pewny, że władza podatkowa nie będzie mogła pominąć tychże zupełnem milczeniem, względnie odrzucić dowód z tychże bez należytego umotywowania.

Jeszcze w sprawie urlopów pracowniczych.

Warszawski Sąd Okręgowy, jako druga instancja, wydał niedawno kilka orzeczeń w sprawie z odwołań od wyroków sądów pracy.

Jeżeli pracownik — uznał m. in. Sąd Okręgowy, nabył prawo do urlopu, a pracodawca nie udzielił mu tego urlopu, „wówczas pracownik ten może domagać się wynagrodzenia za czas urlopowy, niezależnie od tego, czy zgłaszał pracodawcy jakiekolwiek żądania w tej mierze".

Zgłoszenie żądania urlopu staje się nieodzowne na wypadek przyznania urlopu przez pracodawcę, w czasie choroby pracownika, oraz gdy pracownik nabył prawo do otrzymania pierwszego urlopu.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11 czerwca 1923 r. „w przedmiocie wykonywania ustawy dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu", ustala w tej mierze (§ 8), co następuje: „Jeżeli okres pracy, uprawniający pracownika do urlopu, kończy się w ciągu roku kalendarzowego, przedsiębiorca na żądanie pracownika winien udzielić mu przysługującego z mocy ustawy urlopu po upływie tego okresu; urlop ten powinien jednakże rozpocząć się przed końcem tego roku kalendarzowego".

W razie jeżeli pracownik nie skorzysta z przysługującego mu urlopu w czasie wyznaczonym mu w liście kolejności, pracownik nie może żądać udzielenia mu urlopu w innym terminie, z wyjątkiem wypadku niekorzystania z urlopu z powodu choroby — ani też wymagać z tego tytułu żadnego dodatkowego wynagrodzenia (§ 5 rozp.).

Wobec przytoczenia powyżej brzmienia § 5 i 8 wspomnianego rozporządzenia, orzeczenie Sądu Okręgowego jest dużego znaczenia, gdyż usuwa wszelkie wątpliwości w tej mierze i zapewnia pracownikowi bądź prawo do wykorzystania urlopu, bądź prawo do wynagrodzenia za niewykorzystany urlop.

O właściwe podpisywanie weksli.

Wymogu podpisu wystawcy na wekslu nie może zastąpić umieszczenie nazwiska z jego upoważnienia przez osobę trzecią. (O. S. N. w sprawie N. R. W. 2663/29).

Powyższe zagadnienie było tematem sporu przed sądem pierwszej instancji. Na rozprawie stwierdzonem zostało, że pozwany X, własnoręcznie spornych weksli nie podpisał, lecz podpisał je z upoważnienia X, syn jego nazwiskiem pozwanego X, nie zaznaczając, że weksel podpisuje jako pełnomocnik. Sąd Najwyższy rozpatrując tę sprawę wyjaśnił, co następuje: zobowiązanie wekslowe jest zobowiązaniem wybitnie pisemnem; bez pisma niema weksla. Art. 1 i 2 prawa wekslowego wymagają do ważności weksla koniecznie podpisu wystawcy. Podpis nie oznacza umieszczenie imienia i nazwiska przez inną osobę, ale umieszczenie imienia i nazwiska przez osobę, która weksel podpisuje, lub przez jej zastępcę prawnego. Jeżeli ktoś podpisuje weksel w cudzem imieniu, to musi umieścić na wekslu swój własny podpis z wyrażeniem stosunku pełnomocnictwa, lub zastępstwa do zastąpionej osoby. Gdyby stanąć na innem stanowisku, to w takim razie podpis cudzem nazwiskiem byłby poprostu sfałszowaniem weksla. Dopuszczalność wyręczenia wekslowo zobowiązanego przez umieszczenie tegoż podpisu ręką pełnomocnika jest zupełnie chybiona, ponieważ pojęcie podpisu mieści w sobie według zwykłego znaczenia tego słowa — własnoręczne umieszczenie brzmienia swego nazwiska, podpisanie więc weksla jest czynnością, którą tylko sam podpisujący może przedsięwziąć.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Dyrektor Franciszek Łyczywek.